

KRÓLEWSKOŚĆ MARYI I NASZA NOWE ODCZYTANIE KRÓLEWSKOŚCI MARYI

Chrześcijanie już od najdawniejszych czasów nazywali Maryję „Królową”¹. W tytule tym w sposób wyjątkowy czcili Ją i nadal czczą Polacy, dla których jest Ona przede wszystkim „Królową Polski”². W pierwszej połowie XVII w. rodzi się powszechne przekonanie, że Maryja Królowa Polski obrała sobie Jasną Górę za stolicę. Nastąpiło swoiste i wyjątkowe połączenie czci Maryi jako Królowej

¹ Por. D. S a r t o r, *Regina*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. De Fiores, S. Meo, Milano 1996, s. 1070.

Podstawowa literatura polska na temat królewkości Maryi na podst.: S. G r ę ś, *Polska bibliografia mariologiczna (1945-2003)*, Niepokalanów 2004; K. K u c h a r s k i, *Królewskość MB*, „Sodalis Marianus” (1954) nr 12, s. 3-7; A. L. K r u p a, *Nauka Magisterium Kościoła o godności i władzy królewskiej Najśw. Maryi Panny*, AK 60(1960) z. 3, s. 345-363; J. J a n c z a k, *Królewskość NMP*, tamże, s. 445-447; B. P r z y b y l s k i, *Królewskość Matki Bożej. Synteza teologiczna*, tamże, s. 364-375; t e n ż e, *Podstawowa literatura na temat Królewkości Najśw. Maryi Panny*, tamże, s. 461-472; W. S m o l e Ń, *Królewskość Maryi w sztuce polskiej*, tamże, s. 376-391; L. A n d r z e j e w s k i, *Królewskość Matki Bożej*, w: *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań 1965, s. 381-409; J. S a l i j, *Próba reinterpretacji prawdy o królewkości Matki Bożej*, CT 43(1973) fasc. 2, s. 21-33; T. D. Ł u k a s z u k, *Tytuły prawne królewskiej godności Maryi według o. Ambrożego Nieszporkowicza*, StCl 2(1981) s. 223-247; Z. N o s o w s k i, *Królewskość Maryi i wiernych*, „Więź” 32(1989) nr 5, s. 92-99; S. P i e s z c z o c h, *Z problematyki królewkości NM Panny*, „Studia Gniesniensia” 16(2002) s. 319-321; numer „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 3, s. 11-154 – poświęcony królewkości Maryi.

² Genezy tego tytułu doszukujemy się już w wiekach średnich, kiedy to kształtowało się chrześcijańskie pojęcie patronatu Maryjnego, nawiązującego do starożytnej instytucji patrona, czyli prawnego protektora, który występował w obronie praw pewnych grup ludzi wobec oficjalnych instytucji państwowych. Taką prawną terminologię w odniesieniu do Maryi zastosowano w XVI w., kiedy to nasila się świadomość maryjnego patronatu nad Polską, z racji położenia geograficznego oraz prowadzonych wojen. Polska musi bronić nie tylko państwowości, ale również wiary. Rodzi się wtedy przeświadczenie o wyjątkowej opiece Maryi nad walczącymi z innowiercami chrześcijanami. Tytuł Maryi jako Patronki, zawierający w sobie takie pojęcia jak: opiekunka, orędowniczka, strażniczka, obrończyni, powoli nabiera narodowego wyrazu, torując drogę do nowego miana – Królowa Polski, który w XVII wieku staje się popularny. Por. J. K o p e ć, *Bogurodzica w kulturze polskiej XVI wieku*, Lublin 1997, s. 425-427.

Polski z czcią Jasnogórskiej Bogurodzicy³. 1 kwietnia 1656 r. miały miejsce tzw. *Śluby Jana Kazimierza*, kiedy to król Polski uroczystym aktem oddał kraj pod opiekę Matki Bożej, obierając Ją Królową swoich państw. Możemy ten akt uznać za pierwszą oficjalną „elekcję” Maryi na Królową Polski⁴. Ten formalny akt wyboru Maryi do królewskiej godności, bezsprzecznie wiąże się ze zwycięską obroną Jasnej Góry (1655 r.). Jak zauważa o. prof. Z. Jabłoński w referacie wygłoszonym na analogicznym sympozjum na Jasnej Górze w styczniu tego roku: „Te dwa wydarzenia pozostają organicznie niejako związane. Pełne znaczenie zwycięskiej obrony w 1655 roku znalazło wyraz w elekcji Maryi na Królową Polski”⁵. Powiązanie zagadnienia królewkości Maryi z Jasną Górą upatrujemy również w fakcie koronacji Obrazu Jasnogórskiego z 1717 r. (dodajmy pierwszej koronacji maryjnego obrazu poza Rzymem), który możemy potraktować jako akt ukoronowania Maryi na Królową Polski. Stąd oczywistym jest, że na sympozjum poświęconym 350 rocznicy obrony Jasnej Góry nie mogło zabraknąć tematu dotyczącego królewkości Maryi, tak ściśle związanego z częstochowskim sanktuarium.

Realizacja przyjętego tematu odbędzie się w dwóch odsłonach. Najpierw spróbujemy ukazać w zarysie teologiczną treść zawartą w maryjnym tytule „Królowa”, koncentrując się na pytaniu: na czym w ogóle polega królowanie Maryi? W jakim kluczu je przedstawić? Czego dotyczy? Odpowiedzi będziemy próbowali udzielić w świetle współczesnego nauczania Kościoła (zwłaszcza nauczania Jana Pawła II) i współczesnej teologii. Stąd też w podtytule niniejszego wystąpienia czytamy: „nowe odczytanie królewkości Maryi”. Domniemywamy, że takie sformułowanie sugeruje jakąś treściową nowość w podejściu do powyższego zagadnienia. Następnie w drugiej części spróbujemy ukazać egzystencjalne zastosowanie prawd odkrytych w maryjnym tytule Królowa. Stawiając pytanie: co z tego wszystkiego wynika dla nas, czcicieli Maryi Królowej Polski?

Z TEOLOGII MARYJNEGO TYTUŁU „KRÓLOWA” – CZYLI O KRÓLEWSKOŚCI MARYI

Właściwie ustawiona metodologia pracy nad danym zagadnieniem sugeruje, aby najpierw wyjaśnić pojęcia. W naszym przypadku takim kluczowym pojęciem jest słowo „królowa”. *Słownik języka polskiego* podaje następujące znaczenia tego słowa: kobieta sprawująca władzę w królestwie, monarchini,

³ Por. S. Sz a f r a n i e c, *Królowa Narodu Polskiego*, „Homo Dei” 26(1957) nr 6, s. 890-892.

⁴ Por. t e n ż e, *Trzechsetlecie maryjnej elekcji*, „Ateneum Kapłańskie” 49(1957), t. 54, s. 20-22.

⁵ Por. Z. S. J a b ł o Ń s k i, *Ewolucja ideowa lwowskich ślubów królewskich ku Jasnogórskim Ślubom Narodu odczytana na przełomie tysiącleci*, w: *Przesłanie jubileuszu 350-lecia zwycięskiej obrony Jasnej Góry (1655)*, red. Z. S. Jabłoński, Jasna Góra-Częstochowa 2005, s. 138.

żona króla, matka króla lub panującej królowej. Natomiast wyrażenie „królować” *Słownik* wyjaśnia: sprawować rządy w królestwie; a w przenośni, słowo to znaczy: zajmować najwyższe miejsce, przodować, panować, wznosić się ponad kogoś, górować nad czymś⁶.

W Biblii motyw króla pojawia się bardzo często. Hebrajsko-aramejskie słowo *melek*, które tłumaczymy jako „król” pojawia się w Starym Testamencie prawie 2700 razy, a greckie *basielus* w Nowym Testamencie ponad 120 razy⁷. W sensie biblijnym król był osobistością świętą, namaszczoneą. To Bóg go wybierał i czynił depozytariuszem własnej władzy⁸. Urząd króla to instytucja święta⁹, gdyż tenże często sprawuje funkcje kultyczne, mówi się o „kapłaństwie królewskim”¹⁰.

Wyjątkowym szacunkiem cieszyły się również królowe. W większości przypadków królowe, o których mówi Biblia były: albo żonami króla, albo jego matkami. Ten typ kobiet królewskich oddaje hebrajski tytuł *gēbîrâ*. Cieszyły się one prestiżem, przywilejami i miały nie mały wpływ na rządy królewskie, zwłaszcza „królowe matki”. Zdarzało się również, że kobiety królowe samodzielnie sprawowały władzę. Te Biblia nazywa *malakâ* (np. królowa Saba)¹¹. Biblia najczęściej opisuje królową jako kobietę pełną dostojeństwa, piękna i godności (np. Estera), która posiada władzę, nie zawsze dobrze ją sprawując (np. Izabel, Mikal, Maaka). Wykorzystywanie władzy do realizacji prywatnych celów jest jednym z wyróżników złej królowej, w przeciwieństwie do dobrej królowej, którą wyróżniają: dążenie do mądrości, sprawiedliwości i dobra innych¹².

Zauważamy więc, że w treści pojęcia „królowa” i funkcji przez nią sprawowanej na pierwszy plan wysuwają się takie znaczenia jak:

- wielka godność osoby piastującej urząd królewski;
- oraz sprawowanie władzy, czy wykonywanie rządów.

W takim metodologicznym kluczu spojrzymy na tytuł „Królowej” przypisywany Maryi już od V wieku. Zaznaczmy jednocześnie, że w sensie absolutnym,

⁶ Por. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1994, s. 1056.

⁷ Por. *Król, królewska władza*, w: *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym*, red. L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman III, Warszawa 2003, s. 330.

⁸ Por. P. G r e l o t, *Król i królowanie*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. L. Dufour, Poznań-Warszawa 1985, s. 398.

⁹ Por. tamże, s. 396.

¹⁰ Por. tamże, s. 398.

¹¹ Por. M. J. W. Leith, *Królowa i królowa Matka*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, Warszawa 2004, s. 324-325.

¹² Por. *Królowa*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, s. 338.

dosłownym, tytuł „Król” przysługuje Chrystusowi¹³. O Maryi jako Królowej mówimy w sensie analogicznym¹⁴.

Królewska godność Maryi

Obdarowanie Maryi tytułem „Królowa” jest przede wszystkim wyrazem wiary ludu chrześcijańskiego w Jej niezwykle wyniesienie, a zarazem w Jej szczególną rolę w życiu każdego człowieka. Teologia źródło królewskiej godności Maryi upatruje w Jej Bożym macierzyństwie i złączonym z tym, wyjątkowym udziale w dziele Chrystusowego odkupienia¹⁵.

Maryja Królowa jako Święta Boża Rodzicielka

Szukając świadectw starożytnych natrafiamy na fragment homilii przypisywanej Orygenowi, w której autor w usta św. Elżbiety wkłada następujące słowa: „To ja powinnam była przyjść do Ciebie, boś Ty jest błogosławiona ponad wszystkimi niewiastami, tyś matką mojego Pana, tyś moją Panią”¹⁶. Zauważmy za Janem Pawłem II, spontaniczne przechodzenie autora homilii od wyrażenia: „matka Pana” do określenia: „moja Pani”¹⁷. Drugim świadkiem, którego warto przywołać jest św. Jan Damasceński. Przypisuje on Maryi tytuł „Władczyni”: „Gdy stała się Matką Stworzyciela, stała się też prawdziwie władczynią wszystkich stworzeń”¹⁸. Na podstawie starożytnych świadectw¹⁹ (zaznaczymy, że przywołaliśmy tylko dwa charakterystyczne, na które powołał się Jan Paweł II w swoim wykładzie o Maryi Królowej wszechświata) nie trudno zauważyć, iż Ojcowie Kościoła, teologiczny fundament dla tych tytułów, upatrują w macierzyństwie Maryi względem „Pana” i „Stworzyciela”. Możemy więc powiedzieć, że Boże macierzyństwo stanowi fundament królewskiej godności Maryi. Maryja Królowa to przede wszystkim Święta Boża Rodzicielka.

¹³ Nowy Testament tylko cztery razy słowo „Król” odnosi wprost do Boga (Mt 5,35; 1 Tm 1,17; 6,15; Ap 15,3). W Nowym Testamencie Królem jest Jezus Chrystus. Jest nim – jeśli pominąć ewangeliczny wątek „króla żydowskiego” (Mt 2,2; 27,11.29.37.42; Mk 15,2. 9.12.18.26.32; Łk 23,3.37.38; J 1,49; 18,33.37.39; 19,3.15.21) – zwłaszcza jako panujący w królestwie Boga i sprawujący sąd Mesjasz (Mt 21,5; 25,34.40; Łk 19,38; 23,2; J 12,15; Ap 17,14; 19,16). Jest On – co podkreśla zwłaszcza Ap 17,14 i 19,16 – najwyższym Królem i Panem. Por. B. W i d ł a, *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, Warszawa 2003, s. 102.

¹⁴ Por. E. F a s t e n r a t h, *Königtum Marines*, w: *Marienlexikon*, t. 3, red. R. Bäumer, L. Scheffczyk, St. Ottilien 1991, s. 590.

¹⁵ Por. E. K a s j a n i u k, K. K o w a l i k, *Królowa NMP*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, kol. 1363.

¹⁶ *Fragmenta*, PG 13, 1902 D.

¹⁷ Por. J a n P a w e ł I I, *Królowa wszechświata. 23 lipca [1997 – Aud. gen.]*, „L'Osservatore Romano” [Wydanie polskie; odtąd skrót: LO] 18(1997) nr 10 s. 41.

¹⁸ *De fide orthodoxa*, 4, 14, PG 94, 1157.

¹⁹ Bardziej obszerną prezentację wypowiedzi Ojców na interesujący nas temat zob.: Andrzejewski, dz. cyt., s. 390-392.

Papież Pius XII w najważniejszym dokumencie na temat królewskiej godności Maryi, czyli w encyklice *Ad coeli Reginam* (1954)²⁰, do której odwołuje się tekst soborowej Konstytucji *Lumen gentium* (59), wskazując uzasadnienie królewskiej godności Maryi, na pierwszym miejscu wymienia Jej Boże macierzyństwo²¹: „głównym tytułem, na którym opiera się królewska godność Maryi, jest niewątpliwie Jej Boskie macierzyństwo, jak to wynika ze świadectw, przekazanych od wieków przez przodków, jako też ze świętej liturgii. Jeśli bowiem w Księgach świętych czyta się o Synu, którego pocznie Dziewica, że «będzie zwan Synem Najwyższego i da mu Pan Bóg Stolicę Dawida Ojca Jego i będzie rządził w domu Jakubowym na wieki, a królestwu jego nie będzie końca» (Łk 1, 32-33) i jeśli nadto Maryja zowie się «Matką Pana» (Łk 1, 43), łatwo stąd dowieść, że i Ona jest także Królową, ponieważ zrodziła Syna, który w tejże chwili, gdy został poczęty, stał się i jako człowiek – z racji osobowego zjednoczenia natury ludzkiej ze Słowem Bożym – Królem i Panem wszechrzeczy”²².

W Encyklice tej Papież odwołał się do dwóch scen ewangelicznych: Zwiastowania i Nawiedzenia – wskazując tym samym na biblijne podstawy królewskości Maryi. W Zwiastowaniu Dziewica Maryja dowiadyuje się, że Jej Syn będzie Królem wiecznie panującym, a z kolei podczas nawiedzenia Elżbieta nazywa Maryję „Matką swego Pana”²³. Teologowie współcześni zwracają uwagę jeszcze na dwa charakterystyczne teksty, które mogą stanowić biblijną podstawę wiązania królewskiej godności Maryi z Jej macierzyństwem. A. Serra taki fundament biblijny widzi w relekturze proroctwa Izajasza (Iz 7, 14) dokonanej przez św. Mateusza (Mt 1, 22-23), który dziewicze poczęcie Jezusa widzi jako realizację izajaszowej zapowiedzi Panny (*almah*) poczynającej i rodzącej Emmanuela, gdzie kontekst królewski jest ewidentny. Drugi tekst to opis sceny pokłonu trzech Mędrców (magów) ze Wschodu, składających przed „nowonarodzonym Królem Żydowskim” i Jego Matką królewskie dary: złoto, kadzidło i mirrę (Mt 2, 11)²⁴. Widzimy więc, że prawda o królewskości Maryi odczytywana w perspektywie Jej macierzyństwa posiada głębokie uzasadnienie biblijne.

W chrześcijańskiej teologii prawda o Bożym macierzyństwie Maryi była zawsze rozumiana jako źródło Jej niesłychanego wyniesienia wśród istot ludzkich. Z prawdy tej wypływają wszystkie przywileje i łaski Maryi. Godność

²⁰ Oficjalny tekst Encykliki: AAS 46(1954) 625-640; tłumaczenie polskie „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” 40 (1958) nr 5. s. 258-269. W niniejszym opracowaniu korzystamy z tego tłumaczenia.

²¹ Por. A. Serra, *Regina. I. La dottrina del'enc. „Ad Caeli Reginam”*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia...*, s. 1071.

²² P i u s X I I, *Ad caeli Reginam*, s. 264.

²³ Por. T. S i u d y, *Królowa nasza*, „Rycerz Niepokalanej” 2003 nr 7-8, s. 229.

²⁴ Por. A. Serra, *Regina. II. Ulteriore elaborazione biblica sulla Regalita di Maria*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia...*, s. 1073.

Matki Bożej nie ma równej wśród stworzeń i jest dla Niej najwyższym tytułem czci²⁵. Tak nauczał papież Pius XII w Encyklice proklamującej Rok Maryjny dla uczczenia 10 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP: *Fulgens Corona*²⁶: „...z samego tego wzniosłego obowiązku Bożej Rodzicielki, jakby z najczystszeo ukrytego źródła, zdają się wypływać wszystkie przywileje i łaski, które w przedziwny sposób, w stopniu niezwykłym ozdabiają Jej duszę i życie”²⁷; w podobnym duchu nauczał papież Paweł VI w Liście z okazji Kongresu mariologiczno-maryjnego w S. Domingo z 2 II 1965: „Ta godność i chwała Matki Bożej nie ma równej wśród stworzeń i jest dla Maryi najwyższym tytułem czci, gdyż w Bożym macierzyństwie znajduje się podstawa wszystkich przywilejów i prerogatyw Maryi”²⁸. Nie inaczej uczył Jan Paweł II, podkreślając, że Wcielenie i związane z nim Boże macierzyństwo jest źródłem i podstawą całej wyjątkowej świętości Maryi²⁹. „Boskie macierzyństwo jest największym ze wszystkich darów łaski, otrzymanych przez Maryję od Ojca niebieskiego, jest darem, któremu wszystkie inne są podporządkowane. O wielkości Maryi decyduje przede wszystkim Jej macierzyńska misja wobec Słowa Bożego, które w Jej najczystszej łonie stało się człowiekiem. Całe życie Maryi, cała Jej świętość są nastawione na wypełnianie owego niezrównanego posłannictwa”³⁰. Św. Elżbieta nazywa Maryję błogosławioną między niewiastami. Źródłem tego szczególnego błogosławieństwa jest Jej Boże macierzyństwo. W związku z tym Jan Paweł II stawia sobie pytanie: „Czy mógł człowiek osiągnąć kiedykolwiek coś wyższego? Czy mógł kiedykolwiek czegoś głębszego dowiedzieć się o sobie? Czy mógł człowiek przez jakiekolwiek osiągnięcie swojego człowieczeństwa, przez rozum, wielkość ducha lub heroiczne wyczyny być wyniesionym wyżej, jak mu to przypadło w udziale w tym «owocu żywota» Maryi, w której Słowo Odwieczne, Syn istotowo równy Ojcu, stał się ciałem! [...] Tak rzeczywiście, jesteś bardziej błogosławiona niż wszystkie inne niewiasty, Maryjo!”³¹

²⁵ Por. L. M e l o t t i, *Maryja, Matka żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, s. 75.

²⁶ Oficjalny tekst Encykliki: AAS 45(1953) 577-592; tłumaczenie polskie „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” 40 (1958) nr 11-12, s. 563-573. W niniejszym opracowaniu korzystamy z tego tłumaczenia.

²⁷ Tamże, s. 565.

²⁸ *Lettera per il Congresso mariologico-mariano di S. Domingo, 2 II 1965*, w: *Encicliche e discorsi di Paolo VI*, t. 5, Roma s. 107.

²⁹ Por. *List Jana Pawła II do Episkopatu Kościoła Katolickiego na 1600 rocznicę I Soboru Konstantynopolińskiego i 1550 rocznicę Soboru Efeckiego. Wtorek, 31 marca 1981*, w: *Nauczanie Papieskie*, t. 4, Poznań 1989, s. 398.

³⁰ J a n P a w e ł I I, *Nowy Rok. Watykan, 1 stycznia 1989*, w: *Anioł Pański z Papieżem*, t. 4, Watykan 1992, s. 32.

³¹ T e n ż e, *Umacniać i doskonalić wolność oddania się. Homilia we Mszy św. dla zakonników w Altötting. Wtorek, 18 listopada 1980*, w: *Nauczanie papieskie*, t. III, 2, Poznań – Warszawa 1986, s. 679.

Maryja Królowa jako „Towarzyszka Odkupiciela”

Drugi wymiar królewskiej godności Maryi upatrujemy w Jej uczestnictwie w Chrystusowym dziele odkupienia³². Maryja jest Królową jako „Towarzyszka Odkupiciela”. Prawdę tę wyklada Encyklika *Ad Coeli Reginam*: „jak Chrystus, ten nowy Adam, musi być zwan królem, nie tylko jako Syn Boży, ale i jako nasz zbawca, tak drogą pewnej analogii Najświętsza Panna jest Królową nie tylko jako Matka Boska, ale i przez to, że jakby nowa Ewa zespolona jest z nowym Adamem. Albowiem, prawdę mówiąc, w pełnym właściwym i absolutnym związku jeden jest Król, Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek; lecz i Maryja choć tylko w pewnej mierze i tylko analogicznie – jednakże jako Matka Chrystusa-Boga, jako współniczka w dziele Boskiego Odkupiciela, w Jego zapasach z wrogami, jak i w zwycięstwie nad nimi – uczestniczy również w królewskiej godności. Z tego bowiem zjednoczenia z Chrystusem Królem, taki osiąga blask i dostojęństwo, że przewyższa nim wielkość wszechrzeczy stworzonych; z tego zjednoczenia z Chrystusem wywodzi się Jej władza królewska”³³.

Jak rozumieć powyższą wypowiedź Magisterium? Zauważmy za ks. Granatem, że Syn Boży w ludzkiej naturze wśród wielu innych przymiotów posiada przywilej rzeczywistej ludzkiej władzy nad całą ludzkością. W naturze swej Boskiej jest on władcą wszystkich stworzeń na równi z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. Gdy jednak mówimy o królowaniu Chrystusa, to mamy na uwadze ludzką naturę, w której On rządzi i kieruje światem³⁴. Stąd też pierwszą podstawę godności królewskiej Chrystusa widzimy w unii hipostatycznej, czyli zjednoczeniu w Chrystusie dwóch natur Boskiej i ludzkiej w jednej osobie. Zjednoczenie osobowe jest źródłem władzy królewskiej Chrystusa. Ludzki rozkaz Chrystusa i ludzkie jego prawo jest przeciwieństwem rozkazem Bożego Syna, który nawet w ludzkiej naturze rządząc po ludzku, łączy działania z osobą Bożą, która jest ostatecznym, ontologicznym podmiotem owych rządów i ma władzę nad wszystkimi stworzenia³⁵.

Drugą podstawę dogmatyczną dla królewskiej władzy Chrystusa stanowi dzieło Odkupienia. Wyraźnie nawiązuje do tej prawdy liturgia uroczystości Chrystusa Króla. Zwróćmy uwagę na niektóre teksty:

– Antyfona na wejście: „Baranek, który został zabity, godzien jest wziąć potęgę i bogactwo, mądrość i moc, i uwielbienie, Jemu chwała i panowanie na wieki wieków (Por. Ap 5, 12; 1,6)”;

³² Por. A. Serra, *Regina. I. La dottrina dell'enc. „Ad Caeli Reginam”*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia...*, s. 1071-1072.

³³ Pius XII, *Ad coeli Reginam*, s. 265.

³⁴ Por. W. Granat, *Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960, s. 121.

³⁵ Por. tamże, s. 122.

– Czytanie II z listu do Kolosan opowiada, że Bóg nas wyrwał „z mocy ciemności i przeniósł do królestwa syna umiłowanego swego. W nim mamy odkupienie przez krew jego odpuszczenie grzechów” (Kol I, 12-13);

– Prefacja: „Ty namaściłeś olejem wesela Jednorodzonego Syna Twojego, naszego Pana, Jezusa Chrystusa, na wiekuistego Kapłana i Króla wszechświata, aby dopełnił tajemnicy odkupienia rodzaju ludzkiego, ofiarując siebie samego na ołtarzu krzyża jako niepokalaną ofiarę pojednania: i aby poddawszy swej władzy wszystkie stworzenia, przekazał nieskończonemu majestatowi Twojemu wieczne i powszechne królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”.

Dzieło Odkupienia jest uważane za podstawę Królestwa Chrystusowego, gdyż poprzez nie Chrystus utworzył więź prawną i nadprzyrodzoną, jaka łączy wszystkich członków Jego królestwa³⁶.

Maryja uczestnicząc jako Matka w zbawczym dziele Chrystusa, współpracując z Nim, przez analogię do Chrystusa również zasługuje na tytuł „Królowej”. Jan Paweł II podkreśla: „Chrystus jest Królem nie tylko jako Syn Boży, ale także jako Odkupiciel; Maryja jest Królową nie tylko jako Matka Boża, ale także dlatego, że jako nowa Ewa zjednoczona z nowym Adamem współpracowała z dziełem odkupienia ludzkości”³⁷.

Królewskie rządy Maryi

Maryja jest więc Królową. Czyli posiada wielką godność, która wypływa z tajemnicy Bożego macierzyństwa i Jej udziału w dziele odkupienia. Jak zauważyliśmy we wprowadzeniu do niniejszej części pracy, drugą rzeczywistością związanym z pojęciem królowania jest sprawowanie władzy. Stąd rodzi się pytanie: na czym polegają królewskie rządy Maryi, na czym polega Jej „królowanie”? Na podstawie współczesnego nauczania Kościoła możemy wyróżnić dwa podstawowe wymiary tego królowania, w odniesieniu do analogii królowania Chrystusa.

Uczestnictwo Wniebowziętej w władzy Uwielbionego Syna

Pierwszy wymiar zasadza się na biblijnym rozumieniu wyrażenia: „zasiadł po prawicy Boga” (Mk 16, 19). Idiom ten oznacza współudział w najwyższej władzy Boga. Bóg jest Duchem i dlatego takie wyrażenie jak prawa strona jest pojęciem symbolicznym, nie można rozumieć go dosłownie. Prawa ręka jest godniejsza, sprawniejsza, silniejsza od lewej. W teologii biblijnej jest symbolem potęgi, mocy, siły także w odniesieniu do Boga. Prawica w odniesieniu do Boga wyraża wielkie dzieła Boże, których Bóg dokonał w stosunku do Ludu

³⁶ Por. tamże, s. 123.

³⁷ Jan Paweł II, *Królowa wszechświata*, s. 41.

Wybranego, czy w stosunku do nieprzyjaciół. Podobnie prawa strona Boga oznacza pewną godność, miejsce zarezerwowane dla przyjaciół Bożych. Jest to szczególne miejsce, z którego będzie królował Mesjasz Ps 110. Słowa te będzie często odnosił do siebie Chrystus w dyskusji z faryzeuszami. I te pojęcia (prawica Ojca) pojawiają się często w mowach Chrystusa: Mt 26, 64; Mk 16,19; Dz 7, 55. Mamy wiele innych wypowiedzi Pisma Świętego, które umieszczają Chrystusa po prawicy Boga, w miejscu wyznaczonym dla Mesjasza³⁸.

Siedzenie po prawicy Boga oznacza więc, że Chrystus w ludzkiej naturze został wyniesiony ponad ziemię i niebo, i uczestniczy w chwale, szczęściu, mocy, władzy samego Boga (Ef 1, 20nn). Możemy powiedzieć, że Jezus w dniu wniebowstąpienia „zasiadł po prawicy Boga”, rozpoczął współkrólowanie z Bogiem. Chrystus „siedząc po prawicy Ojca, działa ustawicznie w świecie, aby prowadzić ludzi do Kościoła i przezeń mocniej ich złączyć ze sobą, a karmiąc ich własnym Ciałem i Krwią, uczynić uczestnikami swego chwalebego życia”³⁹.

Analogicznie możemy mówić o Maryi. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* wyraźnie łączy królewskość Maryi z Jej chwalebnym wniebowzięciem. W 59 numerze tego dokumentu czytamy: „Niepokalana Dziewica, zachowana jako wolna od wszelkiej skazy pierworodnej winy, dopełniwszy biegu ziemskiego życia, z ciałem i duszą została wzięta do niebieskiej chwały i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego”. Jej królewski stan wiąże się z wyniesieniem do niebieskiej chwały całego Jej człowieczeństwa wraz z ciałem i duszą.

Aby głębiej odczytać ową soborową wizję królewkości Maryi, należy umieścić jej w szerszym kontekście *Konstytucji o Kościele*⁴⁰. W tym miejscu warto odwołać się do teologicznej refleksji na ten temat o. prof. Kochaniewicza: „Soborowy tekst [LG 7 – uwaga moja WS] przedstawia Chrystusa, Głowę Mistycznego Ciała Kościoła oraz Króla i Pana nieba i ziemi. Dokument, opierając się na Pawłowej doktrynie zarysowanej w *Liście do Galatów* (Ga 4,19), wyraża ideę dążenia do coraz głębszego upodobniania się do Chrystusa. Ponieważ członkowie Jego Mistycznego Ciała są zjednoczeni z tajemnicami życia Chrystusa, zatem podobnie do Niego będą cierpieć i umrzeć, lecz również zmartwychwstaną, aby królować wraz z Jezusem. Konstytucja zauważa, że wspomniane podobieństwo to przede wszystkim dar Chrystusa. To właśnie On napełnia swoimi bogactwami całe swe Mistyczne Ciało, to znaczy Kościół. W tym świetle królewskość członków Kościoła jest rozumiana jako dar samego Chrystusa Króla. Błogosławiona Dziewica Królowa antycypuje rzeczywistość, która w przyszłości będzie udziałem wszystkich członków Mistycznego Ciała Kościoła. Jej królewskość nie jest li

³⁸ Por. J. B. Brunon, *Prawica*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, s. 768.

³⁹ LG, 48.

⁴⁰ Por. B. Kochaniewicz, *Trzy ikony Maryi Królowej. Królewskość Maryi pięćdziesiąt lat o promulgacji encykliki Ad caeli reginam Piusa XII*, „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 3, s. 111.

tylko przywilejem zarezerwowanym jedynie dla Niej, lecz podkreśla królewską godność wszystkich ochrzczonych w Chrystusie⁴¹.

Wspomnieliśmy już wyżej, że wywyższony Chrystus działa dla swojego ludu. Analogicznie działają wszyscy mieszkańcy nieba, poprzez nieustanne wstawiennictwo oraz ofiarowanie Bogu swoich zasług, zdobytych w czasie ziemskiego życia, na rzecz braci pozostających jeszcze w stanie pielgrzymim⁴². W takim kluczu należałoby odczytać chwalebłą królewskość Maryi. Ona również, a zwłaszcza Ona, poprzez fakt przebywania w niebie wraz z duszą i ciałem „zyskuje udział we władzy Syna i przyczynia się do wzrostu Królestwa, uczestniczy w szerzeniu w świecie łaski Bożej. [...] pozostając podporządkowana Chrystusowi, jest Królową, która posiada i sprawuje władzę nad wszechświatem, udzieloną Jej przez Syna⁴³. Według Jana Pawła II „Matka Chrystusa, [...] dlatego jest Królową, ponieważ uczestniczy w królowaniu własnego Syna, w tym zupełnie szczególnym, nadprzyrodzonym, innym od wszystkich doczesnych królowań – Królowaniu Chrystusa⁴⁴”.

Macierzyńska służba na rzecz braci swego Syna

Kolejny wymiar rozumienia królewkości Maryi, zauważmy w swoistym rozumieniu królowania przez samego Chrystusa. Dla Jezusa „królować” znaczy „służyć”. Jezus w wielu miejscach podkreślał służebny charakter swego posłannictwa: Syn człowieczy „nie przyszedł, aby Mu służyono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28). Jezus jest królem, który służy swoim sługom (Łk 12, 37), który umywa swoim uczniom nogi (J 13, 4-16). Wszystkich swoich poddanych zaprasza do takiego z Nim królowania (2 Tm 2, 12).

Maryja „prawdziwa uczennica Chrystusa” króluje służąc. Już przy Zwiastowaniu nazwała siebie „służebnicą Pańską”. Ona jako „służebnica Pańska uczestniczy w tym królowaniu Syna. Jej wyniesieniem królewskim nie przestaje być chwała służenia⁴⁵”.

Maryja jest Królową, która służy. W tym miejscu po raz kolejny odwołajmy się do Encykliki *Ad coeli Reginam*, gdzie Pius XII naucza: „...mając na oku sprawy naszego zbawienia zabiega Ona około dobra całego rodzaju ludzkiego. Ona wybrana przez Boga na Królowę nieba i ziemi, wyniesiona nad wszystkie chóry Aniołów i rzesze świętych niebian, u boku jednorodzonego Syna Swego

⁴¹ Tamże, s. 112.

⁴² Por. LG, 49.

⁴³ Jan Paweł II, *Królowa wszechświata*, s. 41.

⁴⁴ Tenże, *Matka troskliwa i wymagająca*. 26 VIII [1985] – *Msza św. w Castel Gandolfo*, LO 6(1985) nr 8 s. 30.

⁴⁵ Tenże, *Redemptoris Mater*, 43.

Jezusa Chrystusa wstawia się za nas przemożnie swoimi prośbami, a o co prosi otrzymuje i nie zna zawodów⁴⁶

Dla Maryi, podobnie jak dla Jezusa, królowanie utożsamia się ze służbą dla Królestwa. Maryja jako Matka służyła Chrystusowi, przyczyniając się w ten sposób do realizacji Jego królewskiej misji na ziemi; jako Matka Kościoła nada służy jego członkom⁴⁷. Bardzo mocno podkreślił tę prawdę Jan Paweł II w *Redemptoris Mater*: „stała się pierwszą wśród tych, którzy «służąc Chrystusowi w bliźnich, przywodzą braci swoich pokorą i cierpliwością do Króla, któremu służyć znaczy królować», i osiągnęła w pełni ów «stan królewskiej wolności», właściwy dla uczniów Chrystusa: służyć znaczy królować⁴⁸”.

W tym kontekście trzeba z całą stanowczością za Janem Pawłem II podkreślić macierzyński charakter królewkości Maryi, który jest ściśle związany z Jej misją macierzyńską⁴⁹. Nazwanie Maryi „Królową” – zdaniem Jana Pawła II – jest wyrażeniem (innym językiem) władzy, którą Ona otrzymała, aby pełnić macierzyńską misję⁵⁰. Ojciec Święty jakby utożsamia tytuł „Królowa” z tytułem „Matka w porządku łaski⁵¹”. Co to znaczy, że Maryja jest Matką w porządku łaski?

Jan Paweł II nazywa Maryję – za Soborem Watykańskim II (LG 61) – „Matką ludzkości w porządku łaski⁵²”, „Matką łaski⁵³”. Jej macierzyństwo względem ludzi występuje w „porządku łaski⁵⁴” lub w „ekonomii łaski⁵⁵”. Znaczy to, że macierzyństwo Maryi jest w swej istocie „nadprzyrodzone”, należące do sfery działania łaski, rodzące w człowieku życie Boże⁵⁶, przyczyniające się do duchowego wzrostu oraz do pogłębienia życia łaski w człowieku⁵⁷, odnawiające nadprzyrodzone życie

⁴⁶ P i u s XII, *Ad coeli Reginam*, s. 266.

⁴⁷ Por. D. M a s t a l s k a, *Macierzyński charakter królewkości Maryi*, „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 3, s. 100.

⁴⁸ J a n P a w e ł II, *Redemptoris Mater*, 41.

⁴⁹ Szerzej zob.: M a s t a l s k a. art. cyt., s. 86-105.

⁵⁰ J a n P a w e ł II, *Królowa wszechświata*, s. 41-42.

⁵¹ „Chrześcijanie wpatrują się zatem z ufnością w Maryję Królową, co nie tylko nie umniejsza, ale raczej umacnia ich synowskie zawierzenie Tej, która jest ich Marką w porządku łaski”. J a n P a w e ł II, *Królowa wszechświata*, s. 42.

⁵² T e n ż e, *Przesłanie Gwadelupiańskie na rzecz ewangelizacji i integralnego postępu narodów Ameryki Łacińskiej. Homilia na Mszy świętej z okazji 450 rocznicy objawień Matki Boskiej z Gwadelupy. Sobota, 12 grudnia 1981*, w: *Nauczanie papieskie*, t. IV, 2 Poznań 1989, s. 420; *WstaWiennictwo Matki Łaski Bożej. 24 września [1997 – Aud. gen.]*, LO 18(1997) nr 11 s. 27.

⁵³ T e n ż e, *Oblicze Matki Odkupiciela. 25 października [1995]*, LO 17(1996) nr 1 s. 48.

⁵⁴ T e n ż e, *Ostatnie słowa Chrystusa na krzyżu: «Oto Matka twoja»*. [23 XI 1988 – Aud. gen.], w: *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Watykan 1989, s. 533.

⁵⁵ T e n ż e, *Maryja, Matka Kościoła*. Watykan, 11 października 1987 w: *Anioł Pański z Papieżem*, t. 3, Watykan 1989, s. 252.

⁵⁶ Por. t e n ż e, *Ostatnie słowa Chrystusa na krzyżu: «Oto Matka twoja»*, s. 533.

⁵⁷ Por. t e n ż e, *Oblicze Matki Odkupiciela*, s. 48.

dusz ludzkich⁵⁸, odradzające wszystkich ludzi do nowego życia⁵⁹. Wypowiedzi te świadczą o przypisywaniu Maryi jakiegoś szczególnego wpływu na powstanie i rozwój życia łaski w człowieku. Oczywiście, Maryja nie jest dla ludzi źródłem życia nadprzyrodzonego (takim źródłem łaski jest Jezus Chrystus)⁶⁰.

Jej macierzyńska opieka stale towarzyszy ludziom. Papież woła do Maryi słowami św. Germana z Konstantynopola: „Duchowo zamieszkujesz wśród nas i wspaniałość Twojej opieki nad nami objawia w pełni wspólnotę życia, która nas łączy z Tobą”⁶¹.

Opieka ta jest w pełni skuteczna dzięki wyniesieniu Maryi do chwały nieba. Maryja stała się naszą Matką w chwili Wcielenia, a została Nią ogłoszona w Testamencie Jezusa skierowanym z krzyża do umiłowanego ucznia. Maryja jednak za swego ziemskiego życia nie znała poszczególnych swoich dzieci. Teraz po Wniebowzięciu poznaje w Bogu każdego z nas. Przedtem kochała nas w swym Synu miłością powszechną, ale nie zróżnicowaną; w wizji uszczęśliwiającej zna nas indywidualnie i osobiście znajomością matki, głębszą od tej, którą posiadają święci. Poza tym dzięki swemu ciału, zmartwychwstałemu jak ciało Chrystusa, Maryja zachowuje względem nas konnaturalność przyczyn i zdolność współodczuwania, której według powszechnej opinii, inni święci są pozbawieni⁶². Stąd za Janem Pawłem II możemy powiedzieć: „Tak więc chwalebny stan Maryi bynajmniej nie oddala Jej od nas, ale pozwala Jej być zawsze blisko ludzi i otaczać ich opiekę. Maryja wie o wszystkim, co dzieje się w naszym życiu, i wspiera nas macierzyńską miłością w życiowych doświadczeniach. Wzięta do chwały niebios, Maryja poświęca się całkowicie dziełu zbawienia, aby móc obdarzyć każdego człowieka szczęściem, które stało się Jej udziałem. Jest Królową, która rozdaje wszystko, co posiada, dzieląc się nade wszystko życiem i miłością Chrystusa”⁶³. Maryjne królowanie nie ma nic wspólnego z despotyzmem i absolutną władzą, jest ono oparte na miłości i wynikającej z niej świadczonej pomocy ludziom⁶⁴.

⁵⁸ Por. t e n ż e, *Przesłanie Gwadelupiańskie...*, s. 420; *Macierzyństwo powierzone Maryi u stóp Krzyża*, s. 10.

⁵⁹ Por. t e n ż e, *Wstawiennictwo Matki Łaski Bożej*, s. 27.

⁶⁰ Por. S. C. N a p i ó r k o w s k i, *Matka naszego Pana i nasza Matka duchowa. Szkic wykładów w WSD. OO. Franciszkanów w Łodzi-Łagwienikach w pierwszym semestrze r. ak. 1990/91*, Łódź-Łagwieniki 1991, s. 11; t e n ż e, *Maryja nasza Matka*, w: *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 243.

⁶¹ *In Dormitionem B. Mariae. Sermo I*, PG 98, 348.

⁶² Por. R. L a u r e n t i n, *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, Częstochowa 1989, s. 179.

⁶³ J a n P a w e ł II, *Królowa wszechświata*, s. 42.

⁶⁴ Por. S. G r z y b e k, *Mariologia Jana Pawła II w świetle jego pielgrzymki do Polski*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 33(1980) nr 1 s. 13.

EGZYSTENCJALNE ZASTOSOWANIE TEOLOGII MARYJNEGO TYTUŁU „KRÓLOWA” – CZYLI O NASZEJ KRÓLEWSKOŚCI

Na koniec zapytajmy, co z tego wszystkiego dla nas w praktyce wynika? Jakie znaczenie dla naszego życia winna mieć prawda o Maryi jako Królowej, zwłaszcza w akomodacji tych treści do tytułu „Królowa Polski”. W jaki sposób wcielić w życie poznaną prawdę?

Przeprowadzone wyżej analizy upoważniają do stwierdzenia, że królowanie Maryi zawiera jakby dwa podstawowe aspekty: niezwykłą godność oraz udział we władzy Chrystusa, rozumianą jako macierzyńską służbę na rzecz Jego braci. Wydaje się, że powyższe dwa podstawowe aspekty teologii maryjnego tytułu „Królowa”, mają (powinny mieć) dla nas wielkie znaczenie egzystencjalne.

Być wiernym i posłusznym swej Królowej

Więc po pierwsze: Maryja jako Królowa posiada najwyższe dostojństwo i godność. Ta godność wypływa przede wszystkim z Bożego macierzyństwa i udziału w tajemnicy odkupienia. Maryja jest Królową, bo jest Matką Syna Bożego i Towarzyszką Chrystusa Odkupiciela. Z godności tej wynika dla nas obowiązek Jej czci. Cześć dla Maryi Królowej wyraża się w miłości, aktach kultu, zasadniczo przyjmujących formę modlitwy zanoszonej przez Jej wstawiennictwo. Niezwykła skuteczność maryjnego wstawiennictwa, każe nam z wielką ufnością zwracać się do Niej w wielorakich potrzebach tak prywatnych jak również, a może przede wszystkim, narodowych i społecznych.

Z godności Maryi Królowej wynika również obowiązek posłuszeństwa wobec Jej dyrektyw, co również jest pewną formą maryjnej czci. Królową dla Jej godności z szacunkiem się słuca. A co Ona mówi? Wskazania Matki Bożej można streścić słowami tzw. „Testamentu Maryi”: „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Stąd każdy, kto uważa Maryję za swoją Królową winien jak najwierniej słucać ewangelijnych wskazań Jej Syna.

W takim też duchu odczytujemy pierwszą „elekcję” Maryi na Królową Polski, wyrażoną słowami *Ślubów Królewskich*, w treści których prócz aktu oddania, znajdujemy przyrzeczenie podjęcia starań mających na celu wyzwolenia ludu Królestwa od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków⁶⁵. W takim duchu rozumiemy wszelkie inne jakby reelekcje Maryi na Królową Polski, przeważnie zawierające zobowiązania większej wierności Ewangelii, życia Nią na co dzień. Przykładem niech będą te z 1956 r. W kwietniu tegoż roku na Jasnej Górze, w sam dzień trzechsetnej rocznicy Ślubów Jana Kazimierza (1 kwietnia), dokonano ponowienia obioru Maryi na Królową Polski. W tymże samym roku 26 sierpnia, z udziałem niebywałych, wielotysięcznych rzesz pątniczych odnowiono *Śluby Narodu*. Ich formuła stanowi wielką syntezę przyrzeczeń składanych od

wieków przez Polskę u stóp Bogurodzicy. Śluby stały się potężnym programem odrodzenia religijnego, poprzez które chciano przygotować się do obchodu tysiąclecia Chrztu Polski. Śluby Narodu rozpoczynają się tradycyjnym, choć rozszerzonym, zawołaniem: *Wielka Boga-Człowieka Matko! Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo! Królowo świata i Polski Królowo!* Po czym następuje akt kornego hołdu, wyrażający się w słowach oddania, poświęcenia, wezwania pomocy oraz uznania Maryi Królową Polski: *Królowo Polski! Odnawiamy dziś śluby przodków naszych i Ciebie za Patronkę naszą i za Królowę Narodu Polskiego uznajemy.* Pierwsze, podstawowe przyrzeczenie, by Polska była rzeczywistym Królestwem Maryi i Jej Syna Jezusa Chrystusa, zamknięte odpowiedzią Ludu: *Królowo Polski, przyrzekamy!* – rozwijają następujące po nim również chóralnie zakończone obietnice: życia w łasce uświęcającej, obrony życia nie narodzonych, walki o zachowanie świętości życia małżeńskiego i rodzinnego, szerzenia miłości społecznej, usilnej pracy nad wyrabianiem charakteru narodowego, szerzenia nabożeństwa do Bogarodzicy i naśladowania Jej cnót⁶⁶.

Wybór Maryi na Królową, to nie tylko przywileje, korzyści, ale przede wszystkim zobowiązania do życia radykalnością nauki Jezusa. O tym ciągle trzeba pamiętać. Warto w tym miejscu zacytować słowa ks. prof. Kudasiewicza, w odniesieniu do pamiętnych *Ślubów Narodu*: „Zadziwia aktualność wymagań: obrona budzącego się życia, nierozzerwalność małżeństwa, troska o serca i umysły dzieci, miłość, sprawiedliwość, zgoda, pokój, walka z przemocą, dzielenie się plonami ziemi i owocami pracy, troska o głodnych, bezdomnych, płaczących. A wyliczone wady narodu – lenistwo, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijaństwo i rozwiązłość – jakby były wyjęte ze współczesnych badań socjologicznych. Może brak jeszcze narkomanii. Śluby Narodu z perspektywy czterdziestu pięciu lat mają charakter iście profetyczny. Są tak sformułowane, że domagają się nie recytowania, ale wypełnienia [podkreślenie moje, WS]. Przyrzekamy: umacniać, usilnie pracować, dzielić się, wypowiedzieć walkę, zdobywać cnoty, iść w ślad. Tak sformułowany tekst nie może być tylko czytany, ale musi być realizowany. Tragycznym minimalizmem było ich tylko powtarzanie”⁶⁷.

⁶⁵ „Skoro zaś z wielką serca mego żalnością wyraźnie widzę, że za jęki i ucisk kmieci spadły w tym siedmioletniu na Królestwo moje z rąk Syna Twojego Sprawiedliwego Sędziego plagi: powietrza wojny i innych nieszczęść, przyrzekam nadto i ślubuję, że po nastaniu pokoju wraz ze wszystkimi stanami, wszelkich będę używał środków, aby lud Królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków wyzwolić”. *Śluby króla Jana Kazimierza, złożone dnia 1 kwietnia 1656 roku*, w: *Liturgia Godzin*, t. 2, Poznań 1984, s. 1391.

⁶⁶ Por. S z a f r a n i e c, *Tchechsetlecie...*, s. 26-27.

⁶⁷ J. K u d a s i e w i c z, *Jasnogórskie śluby narodu dziś*, „Gość Niedzielny” 17/21: tekst cytowany za: www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/jasnogorskie_dzis.html.

Naśladować w służbie naszą Królową

Po drugie: Maryja Królowa Polski uczy, że królem w znaczeniu ewangelicznym jest ten, który służy Bogu i ludziom. „Oto ja służebnica Pańska” – termin „Służebnica Pańska”, wyraża współdziałanie Maryi w urzeczywistnianiu Bożego planu zbawienia. Wyrażenie „Sługa”, w znaczeniu biblijnym, odnosi się do wszystkich, którzy mają do spełnienia zadanie dla dobra ludu wybranego. Maryjny termin „Służebnica Pańska” jest wyrazem Jej pełnego zaangażowania się, w sposób osobisty i doskonały, w realizację tego wszystkiego, co Bóg zaplanował względem swego ludu; jest wyrazem najgłębszej dyspozycyjności i otwartości wobec Boga i potrzeb ludzkich. Przywołajmy jeszcze raz słowa Jana Pawła II zawarte w Encyklice *Redemptoris Mater*: „Maryja stała się pierwszą wśród tych, którzy «służąc Chrystusowi w bliźnich, przywodzą braci swoich pokorą i cierpliwością do Króla, któremu służyć znaczy królować», i osiągnęła w pełni ów «stan królewskiej wolności», właściwy dla uczniów Chrystusa: służyć znaczy królować”⁶⁸.

Zauważmy, że maryjne królowanie nad Polską nie ma nic wspólnego z władzą w znaczeniu politycznym, jest ono królowaniem o charakterze macierzyńskim, opartym na miłości i wynikającej z niej świadczonej wielorakiej pomocy. Pomoc ta wyraża się w duchowej opiece, modlitewnym wstawiennictwie, jak też w rozdawnictwie nadprzyrodzonych darów. Według słów *Prefacji mszalnej o Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski*, maryjna opieka nad narodem, który Ją wybrał na swoją Królową polega na bronieniu go w niebezpieczeństwach, udzielaniu pociechy w utrapieniach i wspieraniu „w dążeniu do wiecznej ojczyzny, aż nadejdzie pełen blasku dzień pański”. Widać więc, że Jej królowanie dotyczy przed wszystkim sfery życia nadprzyrodzonego – życia łaski. Maryja jako Królowa troszczy się po macierzyńsku przede wszystkim o wieczne zbawienie swoich dzieci.

Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* przypomniał wiernym naszego Kościoła, że prawdziwa pobożność maryjna zasadza się na wierze, autentycznej miłości i naśladowaniu cnót Maryi⁶⁹. Nauczanie Magisterium zwyczajnego uwarściwia również na tę formę czci maryjnej. Warto w tym miejscu przywołać dokument Pawła VI *Signum magnum* (13 V 1967)⁷⁰, gdzie

⁶⁸ *Redemptoris Mater*, 41.

⁶⁹ „[...] prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót”. KK, 67.

⁷⁰ Tekst polski np.: Adhortacja apostołska *Signum magnum* Ojca Świętego Pawła VI o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła, w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty, Na zlecenie Komisji Maryjnej Episkopatu Polski*, Warszawa 1990, s. 225-136.

Papież mocno podkreśla (poświęcając całą II część adhortacji) prawdę, iż prawdziwe nabożeństwo do Maryi polega na odtwarzaniu cnót Maryi w swoim życiu. Jest to tak ważna sprawa, iż Ojciec Święty nie waha się powiedzieć: „Jednakże ani łaska Boskiego Odkupiciela, ani możne wstawiennictwo Jego Rodzicielki [...], ani Jej górująca świętość nie mogłyby nas doprowadzić do portu zbawienia, gdyby z naszej strony nie odpowiadała im ustawicznie woła oddawania czci Jezusowi Chrystusowi i Bogarodzicy Dziewicy przez pobożne naśladowanie cnót, jakimi się Oni dwoje odznaczyli”⁷¹. Chrześcijanin na pierwszym miejscu winien naśladować Jezusa Chrystusa. Papież nazywa to „drogą królewską”. Jednak naśladowanie Maryi nie tylko nie odwodzi od kroczenia śladami Chrystusa, ale „nawet czyni je miłszym i łatwiejszym”⁷².

Te słowa papieskiego dokumentu zasługują na szczególną uwagę, w kontekście naszych rozważań. Bardzo chętnie modlimy się do Maryi Królowej Polski, uciekamy się do Jej możnego orędownictwa. Musimy jedynek pamiętać, że prawdziwi czciciele Maryi Królowej mają nie tylko prosić, ale również naśladować swoją Królową. Nasza królewskość na wzór Maryi to przede wszystkim służba drugiemu człowiekowi, społeczeństwu, Polsce. Wydaje się, że ubogacenie polskiej maryjności o ten rys królewskiego naśladownictwa byłby bardzo wskazany i owocny.

⁷¹ Tamże, s. 231.

⁷² Tamże.